

EKSPERTYZA

WIELKOPOLSKIEJ RADY KOORDYNACYJNEJ
ZWIĄZKU ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH



Wielkopolska Rada Koordynacyjna
Związek Organizacji Pozarządowych

JAK PRACOWAĆ Z MIGRANTAMI

DEFINICJE, REKOMENDACJE, DOBRE PRAKTYKI

PUBLIKACJA SFINANSOWANA PRZEZ NARODOWY INSTYTUT WOLNOŚCI -
CENTRUM ROZWOJU SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO
ZE ŚRODKÓW PROGRAMU ROZWOJU ORGANIZACJI OBYWATELSKICH
NA LATA 2018 – 2030



Narodowy Instytut Wolności
Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego



SPIIS TREŚCI

- 1 Wprowadzenie
- 2 Podstawowe definicje
- 3 Fazy adaptacji i strategie akulturacyjne
- 4 Integracja to nie asymilacja
- 5 Polska|Ukraina
- 6 Dobre praktyki
- 7 Wnioski
- 8 Materiały dodatkowe

WPROWADZENIE

CZEGO DOTYCZY TEN DOKUMENT DLA KOGO JEST PRZEZNACZONY DLACZEGO POWSTAŁ

Żyjemy w globalnym świecie, w którym zasadność istnienia granic i państw narodowych podlegają ciągłej debacie. Coś, co jeszcze kilkadziesiąt lat temu było uznawane za oczywistość, dziś często poddawane jest w wątpliwość. Z jednej strony migracje i poruszanie się między państwami nigdy nie były tak proste i dostępne jak w tej chwili, a z drugiej strony ten swobodny przepływ ludzi, towarów i idei bywa bardzo iluzoryczny, bo przeznaczony tylko dla wybranych grup i jednostek. Uchodźcy, czy tzw. „nielegalni imigranci” pozostają często poza tym nurtem uprzywilejowanych osób podróżujących bezpiecznie z kraju do kraju. Ich pojawienie się zaburza status quo, budzi kontrowersje, nierzadko niechęć i agresję, ale także wywołuje działania, które prowokują do rozmowy na temat ram humanitaryzmu i solidarności społecznej.

W Polsce ten temat wciąż jest mało rozpoznany, gdyż jako społeczeństwo (od czasów II wojny światowej) bardzo jednolite pod względem narodowościowym i wyznaniowym, nie mamy tradycji współlistnienia z grupami o innej kulturze, kolorze skóry, czy wyznających inne wartości. Grupy mniejszościowe funkcjonujące w Polsce były do niedawna praktycznie niewidoczne, a raczej niezauważane przez ogół. Ma to swoje odbicie zarówno w stosunkach społecznych, jak i debacie publicznej. Mimo że migranci i uchodźcy pojawiali się w Polsce od dziesięcioleci^[1] to do dzisiaj nie powstała np. spójna polityka migracyjna. Ani aktualny rząd, ani jego poprzednicy nie zajęli się tym tematem rzetelnie, a jedynie wykorzystywali go jako narzędzie walki politycznej.

Tymczasem z uwagi na wyzwania demograficzne, a także luki w zatrudnieniu w różnych branżach powinno zależeć nam, jako społeczeństwu, na przyjmowaniu migrantów.

[1] Grecy i Macedończycy przybyli do Polski jeszcze pod koniec lat 40. XX wieku. Chilijczycy uciekający przed reżimem Augusta Pinocheta w latach 70. Na początku XXI wieku najliczniejszą grupę uchodźców szukających azylu w Polsce stanowili Czecczeńcy. Nadal jednak były to liczby mikroskopijne w stosunku do skali migracji i uchodźstwa do krajów Europy Zachodniej.

Pewnymi kamieniami milowymi w tej debacie były z pewnością wydarzenia z roku 2015, gdy Polska najpierw zgodziła się na relokację 7000 migrantów, a później odrzuciła ten model współpracy międzynarodowej zaproponowanej przez Unię Europejską. Kolejne to otwarcie rynku pracy dla migrantów ekonomicznych (ale głównie tych przybywających z Ukrainy). A następnie kryzys migracyjny na granicy polsko-białoruskiej (trwający od 2021 roku) i wojna w Ukrainie.

Jak zaznacza w swoim raporcie Maciej Duszczyk, to przede wszystkim te wydarzenia oraz pozostający w Polsce imigranci zarobkowi zmieniły ostatecznie status Polski na kraj imigracyjny. *Jest to zmiana fundamentalna, zarówno dla funkcjonowania państwa, jak i społeczeństwa. Jest to także bardzo duże wyzwanie, ale w przypadku podjęcia odpowiednich działań i niepowtórzenia błędów jakie popełniły kraje, które wcześniej niż Polska przyjmowały masowo cudzoziemców, imigracja może stanowić bardzo istotny, pozytywny zasób zarówno z punktu widzenia ekonomicznego, społecznego, ale również w zakresie pozycji Polski w coraz bardziej globalizującym się świecie.*[2]

Aby ta zmiana wywołała rzeczywiście pozytywne skutki społeczne nieodzowne jest zrozumienie procesów integracji i włączania cudzoziemców w funkcjonowanie naszego społeczeństwa i jego poszczególnych obywateli.

Celem niniejszego dokumentu jest więc przede wszystkim wskazanie kluczowych pojęć, wyzwań i sposobów rozwiązywania problemów oraz powiązanie poziomu teoretycznego z praktycznym, tak by ułatwić pracę organizacji pozarządowych oraz wskazać kierunek ich działań prowadzących do integracji osób z doświadczeniem migracyjnym lub uchodźczym ze społecznościami lokalnymi.

Okazuje się bowiem, że niezwykle trudno jest znaleźć jednoznaczną definicję, która zamykałaby w sobie cały złożony proces integracji. To globalny problem: *eksperti ds. integracji wskazują, że zarówno tworzenie spójnych polityk integracyjnych, jak i prowadzenie efektywnej debaty publicznej na temat migracji jest zagrożone z powodu nieuzgodnionych koncepcji integracji.*[3]

Musimy więc ciągle dążyć do pogłębiania wiedzy na temat globalnych zmian, które dotyczą nie tylko naszego regionu i kraju, ale także szerzej - kontynentu oraz świata. Rozmawianie o nich jest łatwiejsze, gdy operujemy tym samym językiem i pojęciami, które są zrozumiałe dla wszystkich stron dialogu. Dlatego też w dalszej części tego dokumentu odniosę się także do podstawowych definicji, które pozwolą stworzyć swego rodzaju słownik pojęć i terminów związanych zarówno z samą migracją jak i procesami integracji kulturowej i związanymi z nimi trudnościami, które mogą się pojawić. Odnosić się będę zawsze zarówno do strony przyjmującej (Polska) jak i przybywającej (cudzoziemcy).

Integracja to proces, który nigdy się nie kończy - nad pokojowym współistnieniem zróżnicowanej narodowo, etnicznie, językowo, czy wyznaniowo wspólnoty w globalnym świecie trzeba pracować każdego dnia. Dotyczy to zarówno poziomu ogólnokrajowej polityki jak i gruntu lokalnego, a także poziomu najprostszycy relacji między sąsiadami z tej samej dzielnicy. Nie możemy zapomnieć w gąszczu definicji, statusów prawnych i dokumentów, że najważniejszy pozostaje człowiek i dochowanie jego podstawowych praw do życia w bezpieczeństwie i komforcie. I często właśnie odniesienie się do tych najbardziej uniwersalnych wartości i relacji międzyludzkich pozwoli nam współpracować i żyć obok siebie nawet pomimo różnic językowych, czy kulturowych. W ostatecznym rozrachunku to właśnie będzie podstawowym gwarantem naszego wspólnego sukcesu.

[2]Dr hab. Maciej Duszczyk, *Pomiędzy dwoma kryzysami migracyjnymi: Czego się nauczyliśmy, a co może nas czekać w przyszłości* [RAPORT], 2022

[3] Przewodnik integracja imigrantek i imigrantów

PODSTAWOWE DEFINICJE

DEFINICJE PRAWNE CUDZOZIEMCY W POLSCE STOSUNEK POLAKÓW DO CUDZOZIEMCÓW

Wokół tematu migracji i uchodźstwa przez ostatnie lata narosło w Polsce wiele stereotypów oraz mitów, które powielane są często przez media i polityków. W opinii publicznej temat ten budzi wielkie kontrowersje i przyczynia się do polaryzacji społeczeństwa. Nieznajomość definicji lub też jej różne postrzeganie prowadzi często do konfliktów i utrudnia merytoryczną debatę. Dlatego też tak ważne jest, aby uspołnić wiedzę i znać podstawowe pojęcia związane z zagadnieniem, któremu poświęcona jest niniejsza publikacja.

Prawo międzynarodowe zakłada ochronę ludzi, którzy z różnych powodów zmuszeni byli opuścić swój kraj i szukają pomocy poza jego granicami. Głównym dokumentem regulującym tę kwestię jest Konwencja Genewska z 28 lipca 1951 roku.

Do końca 1991 roku w Polsce nie było przepisów umożliwiających nadawanie statusu uchodźcy. W związku z tym wnioski o azyl po wstępnym rozpoznaniu przesyłano do biura UNHCR w Genewie, gdzie były one rozpatrywane. Samodzielne rozpatrywanie aplikacji stało się możliwe dopiero po 1991 roku, kiedy Polska stała się sygnatariuszem Konwencji genewskiej. Wtedy także do polskiego prawa wprowadzono termin „uchodźca” – tym razem w rozumieniu zgodnym Konwencją genewską.[4]

[4] <http://uchodzcy.info/infos/historia/>

UCHODźCA | UCHODźCZYNI

TO OSOBA, KTÓRA NA SKUTEK UZASADNIONEJ OBAWY PRZED PRZEŚLADOWANIEM Z POWODU SWOJEJ RASY, RELIGII, NARODOWOŚCI, PRZYNALEŻNOŚCI DO OKREŚLONEJ GRUPY SPOŁECZNEJ LUB Z POWODU PRZEKONAŃ POLITYCZNYCH PRZEBYWA POZA GRANICAMI PAŃSTWA, KTÓREGO JEST OBYWATELEM, I NIE MOŻE LUB NIE CHCE Z POWODU TYCH OBAW KORZYSTAĆ Z OCHRONY TEGO PAŃSTWA, ALBO KTÓRA NIE MA ŻADNEGO OBYWATELSTWA I ZNAJDUJĄC SIĘ NA SKUTEK PODOBNYCH ZDARZEŃ POZA PAŃSTWEM SWOJEGO DAWNEGO STAŁEGO ZAMIESZKANIA, NIE MOŻE LUB NIE CHCE Z POWODU TYCH OBAW POWRÓCIĆ DO TEGO PAŃSTWA.

VS

MIGRANT | MIGRANTKA

TO OSOBA, KTÓRA DECYDUJE SIĘ NA WYJAZD ZE SWOJEGO KRAJU W CELU POPRAWIENIA JAKOŚCI ŻYCIA W WYMIARZE EKONOMICZNYM I SPOŁECZNYM.

MIGRANTOM EKONOMICZNYM NIE PRZYSŁUGUJE OCHRONA MIĘDZYNARODOWA. NALEŻY JEDNAK PAMIĘTAĆ, ŻE MOTYWY WYJAZDU SĄ CZĘSTO ZWIĄZANE Z DRAMATYCZNĄ SYTUACJĄ GOSPODARCZĄ W KRAJU POCHODZENIA, NIEMOŻNOŚCIĄ PODJĘCIA TAM PRACY I BRAKIEM JAKIEGOKOLWIEK BEZPIECZEŃSTWA SOCJALNEGO.

Istnieje więc zasadnicza różnica między uchodźcą a migrantem, który dobrowolnie wyjeżdża ze swojego kraju do innego państwa w celu podjęcia pracy lub edukacji. I w każdej chwili może wrócić, gdyż w kraju pochodzenia nie grozi mu żadne niebezpieczeństwo.

W Polsce cudzoziemiec może zostać objęty ochroną w pięciu formach. Może ubiegać się o przyznanie:

- azylu
- statusu uchodźcy
- ochrony uzupełniającej
- zgody na pobyt tolerowany
- ochrony czasowej.

1

AZYL

to forma ochrony udzielana cudzoziemcom w sytuacji, gdy jest to niezbędne do zapewnienia im bezpieczeństwa oraz gdy przemawia za tym ważny interes Rzeczypospolitej Polskiej. Ochrona taka ma charakter polityczny, w praktyce nie jest stosowana w Polsce. W świetle polskiego prawa azyl nie jest tym samym, co status uchodźcy, jednak w terminologii międzynarodowej pojęcia „status uchodźcy” i „azyl” najczęściej oznaczają to samo.

3

POBYT TOLEROWANY

Cudzoziemcy, którzy nie zostali uznani za uchodźców, mogą ubiegać się o udzielenie im zgody na pobyt tolerowany na terytorium Polski. Pobyt tolerowany to szczególna forma ochrony, dzięki której cudzoziemiec, któremu odmówiono statusu uchodźcy, może legalnie przebywać na terytorium Polski.

2

STATUS UCHODŹCY I OCHRONA UZUPEŁNIAJĄCA

*Cudzoziemcowi, któremu nadaje się status uchodźcy, wydaje się dokument podróży przewidziany w Konwencji Genewskiej i kartę pobytu ważną przez okres 3 lat od dnia wydania. Cudzoziemcowi, któremu udziela się ochrony uzupełniającej, wydaje się kartę pobytu ważną przez okres 2 lat od dnia wydania.**

* Prawa i obowiązki cudzoziemca, który posiada status uchodźcy lub korzysta z ochrony uzupełniającej – Dziennik Ustaw Dz.U.2022.1264

4

CZASOWA OCHRONA

Czasowa ochrona to nadzwyczajny mechanizm uruchamiany decyzją Rady UE na podstawie dyrektywy Rady 2001/55/WE z dnia 20 lipca 2001 r. w sprawie minimalnych standardów przyznawania tymczasowej ochrony cudzoziemcom np. w razie masowych migracji z powodu działań wojennych. Mechanizm ten ma zmniejszyć presję na krajowe systemy azylowe i umożliwić uciekającym osobom korzystanie ze zharmonizowanych praw w całej UE. Prawa te obejmują prawo pobytu, dostęp do rynku pracy i zakwaterowania, pomoc medyczną oraz dostęp do edukacji.

Najwyższą formą ochrony jest oczywiście przyznanie statusu uchodźcy. W praktyce jednak niewiele osób go otrzymuje. W 2020 roku było to 160 osób na 7700 złożonych wniosków.[5] Zgodnie z przepisami, postępowanie o przyznanie ochrony międzynarodowej powinno trwać do 6 miesięcy.

W Polsce średnio jest to jednak ponad rok. W czasie trwania procedury cudzoziemiec nie może podjąć pracy ani opuścić granic Polski. Może przebywać w ośrodku dla cudzoziemców lub mieszkać poza nim otrzymując wsparcie finansowe w wysokości 20 zł/dzień (za tę kwotę musi wynająć mieszkanie, opłacić kurs języka polskiego i utrzymać się).

Ci którym udało się uzyskać status uchodźcy mogą zwrócić się do powiatowego centrum pomocy rodzinie o przyznanie 12-miesięcznego programu integracyjnego (IPI - Indywidualny Program Integracji). Program ten tworzy prawa i obowiązki zarówno po stronie cudzoziemca, jak i pracownika socjalnego. Osoba objęta ochroną międzynarodową powinna regularnie uczęszczać na kurs języka polskiego, zarejestrować się w powiatowym urzędzie pracy, aktywnie poszukiwać pracy i regularnie spotykać się z pracownikiem socjalnym.

W praktyce IPI nie jest dobrze funkcjonującym programem. Trwa zdecydowanie za krótko, aby osiągnąć zamierzone cele i wdrożyć cudzoziemca z udzieloną ochroną międzynarodową w polską rzeczywistość.

Osobom z pobytem tolerowanym również przysługuje wiele uprawnień (np. prawo do zasiłku rodzinnego, renty socjalnej, prawo do pracy i rejestracji w UP w charakterze bezrobotnego).

W rzeczywistości jednak większość cudzoziemców nie ma nawet świadomości przysługujących im praw, a z powodu problemów językowych i kulturowych mają utrudniony dostęp do wielu świadczeń.

Większość osób, która przybyła z terenów Ukrainy po 24 lutego 2022 roku nie starała się o status uchodźcy m.in. ze względu na przeciągające się procedury.

Jednak od marca 2022 roku objęła ich tzw. specustawa[6], na mocy której mogą przebywać w Polsce legalnie przez 18 miesięcy licząc od 24 lutego 2022 roku. Dzięki temu mogli oni podjąć się pracy, a także liczyć na wsparcie m.in. w zakwaterowaniu, wyżywieniu, czy bezpłatną pomoc psychologiczną oraz świadczenia socjalne i pomoc w dostępie do edukacji (zarówno dzieci jak i dorosłych).

[5] Dane Urzędu do Spraw Cudzoziemców

[6] Ustawa z dnia 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa

Stosunek Polaków do uchodźców

W ciągu ostatnich 10 lat stosunek Polaków do uchodźców/migrantów znacząco się zmienił.

Jak wynika z raportu UNHCR z 2012 roku aż 70% respondentów deklaruowało sympatię do migrantów. Jeszcze więcej, bo aż 82% do uchodźców. 61% badanych nie miało nic przeciwko temu, by osoba innej rasy była ich sąsiadem / zwierzchnikiem / bliskim. Nie zgodziłoby się na to tylko 14%.

Z kolei 46% zgadzało się ze stanowiskiem, że uchodźcy w Polsce powinni mieć takie same możliwości rozwoju jak Polacy. 23% było w tej kwestii odmiennego zdania.

Co znaczące, pytani przyznali, że głównym źródłem informacji o migrantach jest telewizja.

Okres od 2015 r. to czas, kiedy wyraźny wpływ na podejmowane decyzje polityczne odegrał „kryzys migracyjny”, który choć nie dotknął bezpośrednio Polski, to wywołał powszechną debatę na temat migracji i integracji cudzoziemców. W 2015 r. zaobserwować można było nie tylko zmianę retoryki w kwestiach polityki migracyjnej i integracyjnej, ale też wycofanie się z realizacji dotychczasowych dokumentów strategicznych w tym zakresie[7]

W 2018 roku nowe badanie, wykonane przez CBOS pokazało, że już 60% Polaków jest przeciwnych napływowi migrantów do naszego kraju. Niemal 1/3 respondentów – 29% – deklaruowała, że powinniśmy przyjmować uchodźców do czasu, kiedy będą mogli wrócić do kraju pochodzenia, a co 20 (co stanowi zaledwie 5% badanych) był zdania, że powinniśmy pozwolić na swobodne przebywanie i osiedlanie się uchodźców.[8]

Jak wynika z tego i innych badań, Polacy deklarują zrozumienie dla istnienia zjawiska migracji i nie są jej przeciwni. To przekonanie ma jednak charakter czysto deklaracyjny i hipotetyczny, bo gdy chodzi o ludzi przybywających do naszego kraju (a w szczególności osoby obce kulturowo i wyznaniowo) jako społeczeństwo odnosimy się wobec nich z niechęcią, a w skrajnych przypadkach z wrogością. Mimo szerokiego dostępu do informacji, nadal łatwo ulegamy stereotypom i nie jesteśmy gotowi na to, że w związku z globalnymi zmianami na świecie, również w Polsce zaczną pojawiać się ludzie o innym kolorze skóry, czy wyznaniu.

A przecież integracja nigdy nie może być jednostronna. Oznacza to, że nie tylko migrant musi przystosować się do warunków i kultury panujących w społeczeństwie, do którego przybył. Ale także to społeczeństwo musi się otworzyć na możliwość zmian. To niezbędny element, aby nie dochodziło do konfliktów na tle kulturowym. Nie musimy likwidować różnic kulturowych. Nie taki powinien być cel integracji. Powinna nim być chęć spotkania z drugim człowiekiem oparta na wzajemnym szacunku i zrozumieniu. Poznając inną, nawet bardzo odmienną kulturę, nie musimy tracić nic z własnej tożsamości.

[7] Krzysztof Głowiak, Stosunek Polaków do przyjmowania uchodźców przed i w warunkach europejskiego kryzysu migracyjnego, Historia i Polityka, 2021

[8] 7–14 czerwca 2018 r. Centrum Badań Opinii Społecznej przeprowadziło badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” metodą wywiadów bezpośrednich wspomaganym komputerowo na liczącej 989 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski, w którym zadawano pytania dotyczące stosunku Polaków do przyjmowania uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi – zarówno muzułmańskich, jak i sąsiadujących z Polską.

FAZY ADAPTACJI I STRATEGIE AKULTURACYJNE

JAK PRZEBIEGA PROCES ADAPTACJI JAK POMAGAĆ W INTEGRACJI STRATEGIE AKULTURACYJNE

Człowiek w swojej naturze dąży do stabilizacji oraz budowania bezpiecznego środowiska dla siebie i swojej rodziny. Każdej zmianie w naszym życiu towarzyszy uczucie niepokoju, które związane jest z momentem wychodzenia ze swojej strefy komfortu. Kiedy taka zmiana jest zbyt gwałtowna – może prowadzić do traumy. Tak dzieje się często w przypadku osób, które opuszczają swój kraj ojczysty. Bez względu na to, czy jest to dobrowolna emigracja (np. w celu poprawienia swojej sytuacji ekonomicznej), czy też ucieczka przed niebezpieczeństwem wojny lub innych kryzysów humanitarnych – jest to zawsze wyrwanie człowieka z jego kultury, języka, religii, czy relacji rodzinnych i rzucenie go w zupełnie obce środowisko. Mało kto przechodzi taką transformację bezproblemowo. Większość osób – nawet w sprzyjających warunkach – zmaga się z negatywnymi odczuciami i wątpliwościami. Jeśli towarzyszy temu jeszcze poczucie braku kontroli nad własnym życiem, brak wsparcia albo jawna niechęć społeczeństwa przyjmującego oraz brak perspektyw rozwoju (np. znalezienia pracy, zagrożenie bezdomnością, brak opieki medycznej i psychologicznej) to takiej osobie bardzo trudno będzie przejść proces adaptacji i integracji w nowym miejscu.

Dlatego też warto przyjrzeć się temu jak taka adaptacja do nowych warunków może przebiegać i czym charakteryzują się jej poszczególne fazy. Ta wiedza pozwoli przede wszystkim wyjść poza pewne schematy i zmienić perspektywę postrzegania rzeczywistości w relacjach z cudzoziemcami.

Już w latach 50. i 60. XX wieku prowadzono szeroko zakrojone badania na temat zjawiska szoku kulturowego i procesów adaptacyjnych. Powstało wtedy kilka teorii, które jednak zawierają w sobie wiele podobieństw. Na tej podstawie wyróżniam poniżej kilka etapów, przez które przechodzi większość migrantów.[9] Nie wszyscy oczywiście będą odczuwać je tak samo intensywnie lub w tym samym czasie. Ma na to wpływ nie tylko wiele czynników zewnętrznych, ale także indywidualne doświadczenia życiowe, kompetencje społeczne i predyspozycje psychiczne. Warto jednak być uważnym obserwatorem i podchodzić do takich osób z otwartością i empatią, ale starając się też nie popadać w paternalizm i nadopiekuńczość.

[9] Sverre Lysgaard stworzył trójfazowy model adaptacji kulturowej [Lysgaard, 1955], który stał się punktem wyjścia do podjęcia dalszych badań nad tym zagadnieniem. Badacz stwierdził, że proces adaptacji przyjmuje kształt krzywej zbliżonej do litery U (U-curve). Jego model rozwinęli później m.in. John T. Gullahorn i Jeanne E. Gullahorn [1963] oraz John D. Adams, John Hayes i Barrie Hopson [1976] i Ingemar Torbiorn [1982]

FAZY ADAPTACJI

1

MIESIĄC MIODOWY

Początkowo osobie, która znalazła się w nowym miejscu towarzyszą zazwyczaj pozytywne emocje – a czasem wręcz euforia. Dotarcie do celu, czasem po długiej i niebezpiecznej podróży, oznacza szczęście. Nowy kraj wydaje się fascynujący i interesujący. Oprócz tego migranci mają tendencje do postrzegania różnic między ich własną kulturą a kulturą nowego kraju w pozytywnym świetle. Odczuwają motywację do nauki i współpracy. Jednocześnie nadal czują się blisko związani z kulturą i krajem swojego pochodzenia.

Z drugiej strony ten okres charakteryzuje się także pewną nieufnością i najczęściej niskim poziomem znajomości języka i norm kulturowych nowego kraju.

Jak pomagać?

- nawiązuj kontakt i buduj relacje
- wytłumacz zasady funkcjonowania w nowej rzeczywistości (często chodzi tu o pomoc w kwestiach formalnych np. związanych z procesem zalegalizowania pobytu cudzoziemca, ale także o zwyczaje i różnice w podstawowych kontaktach międzyludzkich)
- zadawaj otwarte pytania (osoby z doświadczeniem uchodźczym i migracyjnym często nie chcą nikomu „robić problemu” i unikają proszenia o pomoc lub dodatkowe wyjaśnienie, nawet jeśli czegoś nie zrozumieli)
- nie stwarzaj dystansu (wielu migrantów ma złe doświadczenia w kontaktach z przedstawicielami władzy, czy instytucji publicznych w krajach swojego pochodzenia dlatego mogą wykazywać się nieufnością w stosunku do osób, które proponują im pomoc np. w ramach działań organizacji pozarządowej)
- odnoś się do bycia „tu i teraz” (zwłaszcza osoby z doświadczeniem uchodźczym mogą wracać do traumatycznych przeżyć i popadać w stany lękowe lub apatię. W czasie rozmowy nigdy nie bagatelizuj takich emocji, ale staraj się podkreślać terażniejszość: „Teraz jesteś w bezpiecznym miejscu. Nic złego już ci tu nie grozi”)
- wprowadź wsparcie językowe (bariera językowa jest podstawowym problemem w komunikacji i może zahamować proces adaptacji do nowych warunków życia. Dlatego trzeba dążyć do jej zmniejszenia. Może to być zorganizowanie kursu językowego jako działanie długofalowe, ale przy pierwszym kontakcie nawet użycie tłumacza i możliwość porozumienia się w najprostszycy kwestiach daje ludziom pewien poziom bezpieczeństwa i podnosi komfort)
- zapytaj o to jak dana osoba chce być nazywana i poprawnie używaj jej/jego imienia/nazwiska (nie zdrabniaj, nie mów, że wymowa oryginalna jest dla ciebie za trudna, nie sugeruj wymyślenia sobie polskiego odpowiednika imienia/nazwiska).

2

DEZORIENTACJA

Następuje etap szoku kulturowego. Pojawia się, gdy uczucie nowości zanika, a nowa rzeczywistość staje się irytująca i niezrozumiała. Cudzoziemiec nie rozumie wartości charakteryzujących kulturę przyjmującą i często ich nie podziela. Zaczyna uważać, że było mu lepiej w jego ojczystym kraju.

Powoli pojawia się uczucie wrogości, niepokoju, frustracji i smutku, jak również objawy somatyczne. Sieć wsparcia społecznego, którą posiadała taka osoba (rodzina i przyjaciele) zdaje się być już odległa i niedostępna. Ten okres może charakteryzować się wycofaniem i nieadekwatnymi zachowaniami, a także spadkiem poczucia własnej wartości.

Jak pomagać?

- zapewnij poczucie bezpieczeństwa (dezorientacja często spowodowana jest zbyt niskim poziomem językowym i w związku z tym niemożliwością samodzielnego funkcjonowania w nowym społeczeństwie)
- zauważaj i wzmacniaj mocne strony
- dawaj jasne wskazówki i upewnij się, że zostały zrozumiane (to, co dla ciebie jest normalne i oczywiste nie musi takie być dla kogoś z innej kultury. Chodzi tu często o kwestie tak prozaiczne jak używanie komunikacji miejskiej, czy korzystanie z toalety. Nie bądź jednak przy tym wyższościowy i nie oceniaj jednej kultury względem drugiej)
- nie przenoś swoich doświadczeń na innych („skoro ja miałam z tym problem, to ty na pewno też będziesz mieć”)
- wspieraj, ale nie wyręczaj we wszystkim (to może bardzo szybko prowadzić do zachowań roszczeniowych i wyuczzonej bezradności)

3

WYCZERPANIE

Jest to okres, który bywa najtrudniejszy i przypada często na okres między 3 a 6 miesiącem życia w nowym miejscu. Po takim czasie otoczenie „oczekuje” już od migranta/teki pewnego przystosowania i ogarnięcia się w nowej rzeczywistości. Tymczasem jest to również moment coraz większej tęsknoty za domem i środowiskiem, które się opuściło. Wciąż niedostateczna znajomość języka i norm powoduje coraz większą frustrację i podnosi poziom stresu. Pojawia się rezygnacja, a nawet agresja, a niewielkie problemy zaczynają urastać do rangi katastrofy. Migranci zaczynają czuć się odizolowani od własnej kultury i jednocześnie nie czują się jeszcze częścią nowej.

Jak pomagać?

- zauważaj wysiłki i starania (nie mów np. że „to już koniec taryfy ulgowej”.)
- wprowadzaj nowe informacje, wzmacniaj poczucie sprawczości i zachęcaj do podejmowania samodzielnych działań
- zapobiegaj ucieczce (w tym czasie wielu migrantów decyduje się na powrót do domu, nawet jeśli niesie to ze sobą duże ryzyko. Znane niebezpieczeństwo wydaje się lepsze niż niepewna przyszłość w nowym miejscu)
- wyjdź poza schemat i small talki (pogłębiaj relacje i staraj się dowiedzieć więcej o danej osobie. Unikaj tematów związanych z powodem opuszczenia przez nią kraju pochodzenia, chyba, że sam/a zainicjuje taką rozmowę. Pytaj o zainteresowania, hobby, kompetencje zawodowe – dawaj poczucie, że w twojej ocenie nie definiuje jej/go status uchodźcy czy migranta)
- Wystrzegaj się zjawiska WYZYSKU EPISTEMICZNEGO, czyli nachalnego nakłanianie osoby z grupy mniejszościowej do dzielenia się trudnymi doświadczeniami, a później umniejszania im (np. „Twoja rodzina nadal jest w kraju, gdzie toczy się wojna? Dlaczego ty stamtąd uciekłeś? No, ale nie ma się co martwić, przecież twój kraj jeszcze nie zbombardowano”).

4

WSTĘPNA STABILIZACJA

W tym okresie przede wszystkim podnosi się poziom języka i jednocześnie wraca chęć nawiązywania kontaktów społecznych. Ponownie pojawiają się pozytywne emocje. Nowa kultura i typowe dla niej zachowania są coraz bardziej znajome i zrozumiałe. Migrant/ka osiąga adekwatny poziom komfortu, a samotność nie jest już tak wyraźna. Jego/jej perspektywa jest już bardziej obiektywna i praktyczna.

Jak pomagać?

- zaproponuj renegotjację kontraktu społecznego (zapewnij o swoim wsparciu, ale zaznacz, że teraz twoja pomoc nie jest już niezbędna. Takie podejście daje poczucie sprawczości i podnosi pewność siebie.)
- jeśli odnosisz się do kultury, z której wywodzi się migrant/ka – zauważaj różnice, ale nie porównuj, co jest lepsze, a co gorsze (wystarczy przecież, że coś jest inne)
- daj tej osobie przestrzeń, aby sama mogła poznawać nowe środowisko i czerpać z niego to, czego potrzebuje – nie narzucaj się z proponowaniem aktywności i spotkań, których może nie chcieć, ale będzie wstydził/a się odmówić.

5

INTEGRACJA

Jest to moment, w którym migrant/ka zaczyna wreszcie czuć się w kraju przyjmującym „u siebie”. Funkcjonuje samodzielnie i sprawnie przechodzi z jednych kodów kulturowych do drugich. Nie czuje się już uwięziony między dwoma światami. Znowu chętnie poznaje kolejne elementy nowej kultury, ale jednocześnie zachowuje swoje wartości i elementy kultury kraju pochodzenia.

Należy jednak zaznaczyć, że nie wszyscy przechodzą do tego etapu. Nie możemy nikogo zmusić do integracji. Mimo że leży ona w interesie obu stron, to jednak jest procesem, któremu poddajemy się indywidualnie.

Musimy liczyć się z tym, że nawet jeśli sami wykażemy pełną akceptację i zaoferujemy wsparcie formalne i prywatne to druga strona może odmówić przyjęcia tej pomocy i ma do tego pełne prawo.

Jak pomagać?

- ograniczaj gettyzację (aby dopełnił się proces integracji cudzoziemcy nie mogą być separowani i nie mogą się separować od społeczeństwa przyjmującego zamykając się w swoich mniejszościowych grupach. Ten model wielokulturowości był powielany m.in. we Francji i w Niemczech, gdzie tworzono osiedla dla imigrantów, co nie tylko utrudniało ich integrację z rdzennymi mieszkańcami, ale także stygmatyzowało ich)
- traktuj migranta/tkę jako "jednego ze swoich"
- ograniczaj swoje wsparcie kulturowe, ale jednocześnie zapraszaj do samodzielnego uczestniczenia w nowej kulturze i jej współtworzenia (np. pracując w organizacji pozarządowej zapraszaj cudzoziemców jako ekspertów, zatrudniaj ich na stanowiskach adekwatnych do ich zawodowych kompetencji)
- wykorzystaj kompetencje i doświadczenie migranta/tki – mogą stać się wsparciem dla kolejnych osób przybywających do naszego kraju.

STRATEGIE AKULTURACYJNE

AKULTURACJA JEST PROCESEM ZMIAN W ZWIĄZKU Z DŁUGIM KONTAKTEM JEDNOSTKI Z OBCĄ KULTURĄ.

OBEJMUJE WSZYSTKIE ASPEKTY FUNKCJONOWANIA CZŁOWIEKA.

JEST ZBIOREM NOWYCH I TRUDNYCH DOŚWIADCZEŃ. MOŻNA JĄ ROZPATRYWAĆ NA DWÓCH POZIOMACH: GRUPOWYM I INDYWIDUALNYM.

POZIOM GRUPOWY ODNOSI SIĘ DO ZMIAN W OBRĘBIE STRUKTUR SPOŁECZNYCH I INSTYTUCJONALNYCH ORAZ PRAKTYK KULTUROWYCH.

NA POZIOMIE INDYWIDUALNYM AKULTURACJA PROWADZI DO ZMIAN W REPERTUARZE ZACHOWAŃ JEDNOSTKI, ALE TAKŻE JEJ TOŻSAMOŚCI, NP. BUDUJĄC NOWY SYSTEM WARTOŚCI. [10]

INTEGRACJA

współpraca, osiągnięcie celów, kontakty, pozytywne emocje, satysfakcja, przełączanie się między kodami kulturowymi

ASYMILACJA

ograniczanie kontaktów z własną kulturą, niechęć wobec kultury pochodzenia, przejęcie wszystkich elementów z kultury przyjmującej (zachowanie, ubiór, język, religia itp.)

SEPARACJA

ograniczanie kontaktów z kulturą przyjmującą, negatywne emocje, obserwacja z zewnątrz, niechęć do interakcji, gettyzacja.

MARGINALIZACJA

negatywne emocje w kontaktach z oboma środowiskami, brak satysfakcji, wycofanie, zachowania destruktywne.

INTEGRACJA TO NIE ASYMILACJA

DEFINICJE WYTYCZNE RADY EUROPY W KWESTII INTEGRACJI

W europejskiej debacie publicznej bardzo często pojawia się zarzut wobec migrantów, że „nie chcą się integrować”. Pamiętajmy jednak, że integracja nie jest procesem jednostronnym i wymaga zaangażowania zarówno samych migrantów jak i przedstawicieli społeczeństwa przyjmującego. Jeśli zależy nam na pełnej integracji musimy przestać postrzegać siebie jako gospodarzy, a cudzoziemców osiedlających się w naszym kraju jedynie jako gości. Takie podejście automatycznie wprowadza pewną hierarchię i jednej stronie daje prawo do decydowania i narzucania swoich norm, a od drugiej wymaga podporządkowania się, odbiera sprawczość i możliwość samostanowienia. Nie jest to oczywiście przyzwolenie na łamanie zasad prawnych obowiązujących w kraju przyjmującym i czasami wymaga niebywalej delikatności i obustronnej chęci osiągnięcia konsensusu. Przytoczmy więc jeszcze raz podstawowe definicje integracji i asymilacji, bo bywają one używane wymiennie, a jest to dość powszechny błąd, gdyż nie są wcale synonimami.

INTEGRACJA

wiąże się z przekonaniem, że zarówno kultura własna, jak i przyjmująca, są ważne i wartościowe. Jest dążeniem do przyjęcia lokalnych zwyczajów, jednocześnie dbając o tradycje kultury kraju pochodzenia. [11]

ASYMILACJA

to przyswojenie sobie wszystkich cech przyjmującej grupy z jednoczesnym wyrzeczeniem się własnej tożsamości i odrzuceniem kultury kraju pochodzenia. Asymilacja to całkowite scalenie się z nowym środowiskiem.

[11] Magdalena Celuch, Co wiemy o integracji? Psychologia w poszukiwaniu przepisu na udane relacje z mniejszościami (<http://igimag.pl/2020/01/co-wiemy-o-integracji/>)

INTEGRACJA

TO JEDNĄ Z FORM ADAPTACJI, A WIĘC PRZYSTOSOWANIA SIĘ DO ŻYCIA W NOWEJ KULTURZE. DOTYCZY ZWYKLE MNIEJSZOŚCIOWYCH GRUP SPOŁECZNYCH JAK NP. MNIEJSZOŚCI NARODOWE, UCHODźCY, EMIGRANCI I REPATRIANCI. MA PROWADZIĆ DO UZYSKANIA MOŻLIWOŚCI, PRAW I USŁUG DOTYCHCZAS DOSTĘPNYCH TYLKO DLA WIĘKSZOŚCI. INTEGRACJA WYMAGA JEDNAK AKCEPTACJI OBU STRON. NIE MOŻE OZNACZAĆ KONIECZNOŚCI WYRZECZENIA SIĘ PRZEZ JEDNĄ LUB OBIE STRONY PEŁNI LUB CZĘŚCI SWÓJEJ TOŻSAMOŚCI ROZUMIANEJ JAKO ROLA SPOŁĘCZNE, WARTOŚCI, NORMY, ZWYCZAJE, TRADYCJA, PRAWO, ŚWIATOPOGLĄD, RELIGIA, CZY JĘZYK.

VS

ASYMILACJA

PROCES OKREŚLAJĄCY CAŁOKSZTAŁT ZMIAN SPOŁECZNYCH I PSYCHICZNYCH, JAKIM ULEGAJĄ JEDNOSTKI, ODŁĄCZAJĄC SIĘ OD SWOJEJ GRUPY I PRZYSTOSOWUJĄC SIĘ DO ŻYCIA W INNEJ GRUPIE O ODMIENNEJ KULTURZE. OZNACZA PRZYJĘCIE KULTURY KRAJU PRZYJMUJĄCEGO PRZY JEDNOCZESNYM ODRZUCENIU KULTURY KRAJU POCHODZENIA. ZJAWISKO TO MOŻE MIEĆ NATURALNY, NIEMYSZONY CHARAKTER, ALE NIEKIEDY PAŃSTWA PROWADZĄ AKTYWNA POLITYKĘ ASYMILACYJNA, KTÓRA MA PROWADZIĆ DO WYKORZENIENIA INNYCH WARTOŚCI KULTUROWYCH I NARZUCENIA NORM NARODU PANUJĄCEGO.

Istnieje dokument Rady Europy z 1997 roku, który określa wspólne zasady na rzecz integracji imigrantów. Skupia się on przede wszystkim właśnie na dwustronności procesu integracji i wskazuje kluczowe punkty wzajemnego dostosowywania się wszystkich imigrantów/ek oraz członków i członkiń krajów członkowskich. W dokumencie tym zauważono, że jeśli nie są realizowane działania pozwalające imigrantom na normalny udział w życiu społecznym, zawodowym i kulturalnym, możemy mówić o separacji imigrantów oraz ich marginalizacji – nie integracji. W pozycji wykluczenia, dyskryminacji i braku samodzielności w nowym kraju nie sposób się integrować.[12]

Kolejne zasady wymienione w dokumencie Rady Europy strukturyzują tę dwustronną współpracę jaka powinna zachodzić między osobami przybywającymi do danego kraju, a członkami społeczności przyjmującej i można je streścić następująco:

- POSZANOWANIE PODSTAWOWYCH WARTOŚCI UNII EUROPEJSKIEJ
- **ZATRUDNIENIE IMIGRANTÓW (KTÓRE UZNANO ZA KLUCZOWĄ SKŁADOWĄ INTEGRACJI)**
- NABYCIE PODSTAWOWEJ KOMPETENCJI JĘZYKOWEJ, HISTORYCZNEJ I INSTYTUCJONALNEJ JAKO CZYNNIK NIEZBĘDNY W INTEGRACJI (ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA TO ZADANIE PRZYPISANA ZOSTAŁA KRAJOM CZŁONKOWSKIM)
- **EDUKACJA JAKO DROGA DO UDANEJ I AKTYWNEJ PARTYCYPACJI SPOŁECZNEJ**
- DOSTĘP IMIGRANTÓW DO INSTYTUCJI, USŁUG PUBLICZNYCH I PRYWATNYCH W SPOSÓB RÓWNY OBYWATELOM DANEGO KRAJU I NIEDYSKRYMINUJĄCY
- **KONIECZNOŚĆ INTERAKCJI POMIĘDZY IMIGRANTAMI A SPOŁECZNOŚCIĄ PRZYJMĄCĄ/LOKALNĄ I POTRZEBA KREOWANIA OKAZJI DO WYMIANY I SPOTKAŃ**
- WOLNOŚĆ PRAKTYKOWANIA RÓŻNORODNYCH KULTUR I RELIGII, POD WARUNKIEM, ŻE PRAKTYKI TE NIE KOLIDUJĄ Z NIENARUSZALNYMI PRAWAMI UE LUB PRAWEM KRAJU CZŁONKOWSKIEGO
- **UCZESTNICTWO IMIGRANTÓW W DEMOKRATYCZNYCH PROCESACH I FORMUŁOWANIU POLITYK I NARZĘDZI INTEGRACJI, ZWŁASZCZA NA POZIOMIE LOKALNYM**
- MAINSTREAMING (WŁĄCZANIE) POLITYKI INTEGRACYJNEJ WE WSZYSTKIE OGÓLNE POLITYKI I MECHANIZMY ŚWIADCZENIA USŁUG NA ETAPIE ICH TWORZENIA I WDRAŻANIA
- **OKREŚLANIE JASNYCH CELÓW, WSKAŹNIKÓW ORAZ MECHANIZMÓW EWALUACJI DZIAŁAŃ INTEGRACYJNYCH**

[12] „Common basic principles for immigrant integration policy” [Wspólne podstawowe zasady dotyczące polityki integracji imigrantów], konkluzje Rady ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych z listopada 2004 r



MÓWIĄC O DEFINICJI, INTEGRACJA JEST PROCESEM DWUKIERUNKOWYM, W KTÓRYM SPOŁECZNOŚĆ PRZYJMUJĄCA I MIGRANCI WSPÓŁPRACUJĄ ZE SOBĄ NA RZECZ SPÓJNEGO, BEZPIECZNEGO I TĘTNIAŁEGO ŻYCIEM MIASTA CZY MNIEJSZEJ SPOŁECZNOŚCI.

INTEGRACJA MUSI BYĆ PROCESEM, W KTÓRY ZAANGAŻOWANA POWINNA BYĆ MAKSYMALNA LICZBA PODMIOTÓW: INSTYTUCJONALNYCH I POZAINSTYTUCJONALNYCH, FORMALNE I NIEFORMALNE SIECI SPOŁECZNE, KTÓRE ŁĄCZY WSPÓLNA WIZJA [ŚRODOWISKA] OTWARTÉGO NA MIGRACJE, WŁĄCZAJĄCEGO, SPRAWIEDLIWEGO, W KTÓRYM NIE MA MIEJSCA NA KSENOFOBIĘ I DYSKRYMINACJĘ.

INTEGRACJA NIE MOŻE BYĆ, NIESTETY, PROCESEM ODDOLNYM: JEDNA KOMPETENTNA MIĘDZYKULTUROWO NAUCZYCIELKA POZBAWIONA WSPARCIA SZKOŁY MOŻE ZMIEŃCIĆ JEDNĄ KLASĘ, ZADBAĆ O POJEDYNCZE DZIECI I RELACJE, ALE TÓ NIE BĘDZIE INTEGRACJA. INTEGRACJA DZIEJE SIĘ WTEDY, GDY DLA WSZYSTKICH JASNY JEST PRZEKAZ DOTYCZĄCY INKLUZJI, ZA KTÓRYM IDĄ POSTAWY, ROZWIĄZANIA INTEGRACYJNE I ATMOSFERA OTWARTOŚCI, PRZYJAZNOŚCI, SOLIDARNOŚCI I RÓWNOŚCI. W TAKIM ŚRODOWISKU KAŻDY CZUJE SIĘ DOBRZE.[13]

[13] Magda Siciarek, Integracja: wyzwania dla społeczności lokalnej przykład Gdańska (https://migracje.ceo.org.pl/sites/migracje.ceo.org.pl/file/uch_4_matmerytoryczny_integracja_wyzwania_dla_spoleczno_sci_lokalnej_przyklad_gdanska_magda_siciarek.pdf)

Koncepcja tzw. doganiania zakłada, że imigrantów cechuje katalog deficytów (język, kultura, struktura rodzinna, struktura społeczna, dostęp do kapitału społecznego), które blokują pełną integrację. [1] Oznacza to, że o tym jakie szanse na integrację z nowym środowiskiem ma dana osoba decydują nie tylko indywidualne zdolności, czy aspiracje, ale w dużej mierze również wymiar systemowy. Warunki prawne, dostęp do usług, możliwość korzystania z systemu zdrowotnego, czy socjalnego pozwalają wyrównać szanse i dają możliwość migrantom poczuć się pełnowartościowymi członkami i członkiniami nowego społeczeństwa. Jeśli nie są realizowane działania pozwalające imigrantom na normalny udział w życiu społecznym, zawodowym i kulturalnym, możemy mówić o separacji imigrantów oraz ich marginalizacji – nie integracji. W pozycji wykluczenia, dyskryminacji i braku samodzielności w nowym kraju nie sposób się integrować. [14]

Tutaj właśnie następuje **podział integracji na systemową**, badającą skalę makro: instytucji i ich oddziaływania na życie i funkcjonowanie cudzoziemców w nowym środowisku, oraz **społeczną**, która dotyczy skali mikro: integracji poszczególnych osób oraz znaczenia ich motywacji, nastawienia i wyznawanych wartości, które mają kluczowe znaczenie w procesie integracji.

Dlatego właśnie tak ważne jest **budowanie „tkanki społecznej”**, nawiązywanie bliskich i bezpośrednich relacji, kontaktów sąsiedzkich i udzielanie indywidualnego wsparcia. To są podstawowe czynniki, które mogą przyczynić się do zniesienia barier w procesie adaptacji do życia w nowym kraju.

Jak wykazują badacze A. Ager i A. Strang w swojej pracy „Understanding integration: A conceptual framework” można wyróżnić **trzy typy relacji społecznych: więzi społeczne, społeczne mosty oraz połączenia społeczne**. Wszystkie one odgrywają kluczowe role w procesie przystosowania się do życia w nowym miejscu.

Pierwsza kategoria odnosi się do relacji wewnątrz społeczności migranckich – własnego języka i własnej kultury.

Druga dotyczy społecznych mostów, czyli relacji między społecznościami imigranckimi a społecznością przyjmującą.

Trzecia kategoria – połączenia społeczne – odnosi się do relacji pomiędzy pojedynczym imigrantem/ką a państwem, reprezentowanym przez instytucje publiczne i dostęp do świadczonych przez nie usług.

- Warto zwrócić uwagę na fakt, że dostęp do usług jest dla migrantów zawsze utrudniony. Wymaga on dodatkowych wysiłków zarówno ze strony usługodawców, jak i samych imigrantów (rozpoznanie środowiska instytucjonalnego, bariera językowa itp.). Znoszenie tych barier jest jedyną drogą do równego dostępu do usług.

[14] Marta Siciarek, Przewodnik integracja imigrantek i imigrantów

[15] Tamże

POLSKA | UKRAINA

LICZBY, AKTUALNOŚCI, STAN PRAWNY

Obywatele Ukrainy przebywający w Polsce stanowią największą grupę narodowościową wśród cudzoziemców. Niestety bardzo trudno jest podać ich dokładną liczbę. Według danych Urzędu ds. Cudzoziemców pod koniec września 2022 roku zarejestrowano w Polsce prawie 365 tys. Ukraińców z czego prawie 314 tys. osób posiadało prawo do pobytu czasowego. Pozostali mieli prawo do pobytu stałego lub status rezydenta długoterminowego.

Zgodnie z szacunkiem GUS z 2020 roku w Polsce przebywało wówczas ponad 1,3 mln Ukraińców, a cała populacja cudzoziemców wynosiła ponad 2,1 mln osób (GUS, 2020). Można przyjąć, że podobna liczba Ukraińców przebywała w Polsce przed wybuchem wojny.

Jak podaje Straż Graniczna - od 24 lutego 2022 roku, czyli dnia początku agresji Rosji, granicę polsko-ukraińską przekroczyło 9,71 mln uchodźców z Ukrainy – były to głównie kobiety i dzieci. Część z nich została w Polsce, część po jakimś czasie wróciła na teren Ukrainy, a część wyjechała dalej do innych krajów. Dane Straży Granicznej nie uwzględniają niestety osób, które np. wielokrotnie przekraczają granicę.

Dlatego też w tej chwili można jedynie szacunkowo obliczyć liczbę osób, jaka na stałe pozostaje w Polsce i jest to ok. 2,0-2,2 mln. Grupa ta składała się z dwóch podgrup: zamieszkałych w Polsce przed wybuchem wojny (ok. 1,1-1,2 mln) oraz uchodźców wojennych (ok. 900 tys. – 1 mln). Liczba ta zmienia się jednak dynamicznie.[16]

Aktualne informacje na temat statusu prawnego i systemowego wsparcia dla obywateli Ukrainy pozostających w Polsce można znaleźć tutaj:

[HTTPS://UKRAINA.INTERWENCJAPRAWNA.PL/USTAWA-O-POMOCY-OBYWATELOM-UKRAINY/](https://ukraina.interwencjaprawna.pl/ustawa-o-pomocy-obywatelom-ukrainy/)

[HTTPS://POMAGAMUKRAINIE.GOV.PL/](https://pomagamukrainie.gov.pl/)

[HTTPS://HELP.UNHCR.ORG/POLAND/PL/INFORMACJE-DLA-OSOB-POCHODZACYCH-Z-UKRAINY/](https://help.unhcr.org/poland/pl/informacje-dla-osob-pochodzacych-z-ukrainy/)

[HTTPS://WWW.GOV.PL/WEB/UA](https://www.gov.pl/web/ua)

(w języku ukraińskim)

Wybuch wojny w Ukrainie i spowodowany nim kryzys humanitarny dosadnie pokazały, jak ważna jest rola organizacji pozarządowych w sytuacjach skrajnych. Niestety praca wolontariuszy i pracowników tych organizacji jest wciąż niedostatecznie doceniana. Zbyt często też opiera się w głównej mierze na spontanicznej i podświadomej chęci niesienia pomocy, a nie jest ugruntowana wiedzą merytoryczną i doświadczeniem, które są niezbędne, by niesiona pomoc była efektywna i wartościowa dla obu stron. Jest to bardzo delikatna kwestia, której ciągle poświęca się zbyt mało uwagi w kontekście pracy organizacji pozarządowych i ich zaangażowania w pomoc społeczną i humanitarną. Tymczasem źle pojęta pomoc w dłuższej perspektywie może przynieść więcej złego niż dobrego.

Wynika to bez wątplenia z tego, że proces integracji jest skomplikowany, wielopoziomowy i międzysektorowy, nawet jeśli dotyczy grup z podobnego kręgu kulturowego, jak w przypadku Polski i Ukrainy.

Po pierwszych miesiącach kryzysu migracyjnego, na który nikt z nas nie był przygotowany i który wymagał natychmiastowych i doraźnych reakcji – teraz nastał czas zaplanowania działań opartych na rozważnej i długofalowej pracy zarówno z obywatelami/kami Ukrainy jak i Polski.

Jak już wspominałam wyżej, wymaga to przede wszystkim dobrze zaplanowanych działań systemowych. Większość społeczeństwa nie ma jednak na nie wpływu, co może powodować frustrację i zniechęcenie do podejmowania jakichkolwiek wysiłków. Rolą organizacji pozarządowych jest nie tylko współpraca i monitorowanie władzy oraz instytucji, ale także wspieranie obywateli. Tutaj więc zaczyna się nasza praca związana z inicjowaniem i podtrzymywaniem działań integrujących Polaków i cudzoziemców.

DOBRE PRAKTYKI

Poniżej, na wybranych przykładach, przedstawiam kilka modeli pracy lub konkretnych działań, mających charakter pomocowy, wspierających integrację i budujących poczucie sprawczości. Często są to działania oparte na pomocy wzajemnej, gdzie nie stawiamy podziałów między osobami pomagającymi (np. wolontariuszami), a osobami przyjmującymi pomoc. Rolą organizatora - moderatora takich procesów jest zadbanie o to, aby wszyscy uczestnicy czuli się komfortowo, mieli przestrzeń do wypowiedzenia swojego zdania, ale także zachowywali otwartość na prawo do samostanowienia drugiej strony. Musimy dbać przede wszystkim o to, aby wszystkie nasze działania były transparentne oraz nie przyczyniały się do wzrostu ksenofobii opartej na poczuciu niesprawiedliwości (np. „Ukraińcom pomagacie, a Polacy nie mają, co jeść i gdzie mieszkać”). Pamiętajmy, że nie wystarczy, abyśmy nasze działania tylko komunikowali społeczności, z którą pracujemy na co dzień. W miarę możliwości projektujemy je wspólnie.

ZBIÓRKI

Przełom lutego i marca 2022 roku to przede wszystkim spontaniczne zbiórki żywności, ubrań, artykułów medycznych i higienicznych, które były wysyłane do Ukrainy, ale także rozdysponowywane wśród ukraińskich rodzin, które znalazły schronienie w Polsce. Mogliśmy wtedy obserwować wielkie zaangażowanie Polek i Polaków w działania pomocowe. Było to swego rodzaju „pospolite ruszenie”, które odpowiadało na bieżące potrzeby nie tylko uchodźczyń, ale także samych pomagających. Dawało poczucie sprawczości, wspólnoty i działania „w dobrej sprawie”. Wiele organizacji pozarządowych w tamtym czasie została całkowicie przytłoczona ilością dodatkowej pracy związanej chociażby z segregowaniem i dystrybucją darów.

Poniżej przedstawiam przykład tego jak może wyglądać komunikacja np. poprzez media społecznościowe z darczyńcami, aby usprawnić funkcjonowanie przede wszystkim spontanicznych zbiórek rzeczowych, które w kryzysowych sytuacjach są bardzo potrzebne i pozwalają błyskawicznie reagować na konkretne potrzeby, ale bywa też tak, że generują sporo chaotycznych działań i marnowania zasobów.

PRZYNOŚ TYLKO RZECZY Z LISTY.

Te wszystkie listy są tworzone w jakimś celu. Gdy ktoś zbiera rzeczy dla żołnierzy to najprawdopodobniej ma dostęp do kanału przerzutowego. Nie uszczęśliwaj go zestawem pieluch, bo nie będzie miał ich, gdzie wysłać. Nie dorzucaj do paczki pojedynczych przedmiotów spoza kategorii, bo przy sortowaniu i pakowaniu w większe partie jest problem, gdzie je zakwalifikować.

KUPUJ JEDEN PRODUKT W WIĘKSZYCH ILOŚCIACH.

Jeśli planujesz kupić jedzenie - zamiast kilku pojedynczych produktów, kup np. zgrzewkę jednego. To znacznie ułatwia późniejsze sortowanie oraz transport większych ilości. To samo dotyczy innych produktów: leków, pampersów itd. Pamiętaj, aby wszystko było w fabrycznie zamkniętych opakowaniach. Jeśli przyniesiesz otwarte podpaski albo pojedyncze listki środków przeciwbólowych, najprawdopodobniej nikt ich nie wykorzysta.

ZANIM ZAPYTASZ, POSZUKAJ ODPOWIEDZI SAMODZIELNIE.

Jeśli znasz już organizację, której chcesz przekazać dary na zbiórkę - wejdź na ich stronę i poszukaj informacji co zbierają, gdzie i w jakich godzinach. Tobie zajmie to 3 minuty, a osoba, która np. koordynuje akcję i musi na takie pytania odpowiadać kilkadziesiąt razy dziennie traci na to cenny czas, który mogłaby wykorzystać, gdzie indziej - załatwić dodatkowy transport albo po prostu zjeść kanapkę lub wypić kawę.

ODDAWANIE NIEPOTRZEBNYCH RZECZY TO NIE POMOC.

Jakkolwiek brutalnie to brzmi: oddając rzeczy, których nie potrzebujemy lub takich, które są stare i zużyte - przede wszystkim pomagamy sobie, robiąc przy okazji porządki domowe. Nie obrażaj się na wolontariusza, który nie chce przyjąć kolejnej torby ze starymi zabawkami (gołe lalki barbie, pogryzione klocki, podarte książeczki i zużyte kolorowanki!) albo ubraniami (które bywają brudne, podarte, zniszczone - serio!). Nawet jeśli twoje rzeczy są w dobrym stanie to być może jest już takiej kategorii za dużo w punkcie zbiórki albo nie są one aktualnie na liście potrzeb.

Przy okazji pamiętaj, że cały czas trwają zbiórki także na inne cele: dla osób w kryzysie bezdomności (męskie ciuchy bardzo poszukiwane), na zwierzaki w schroniskach (stare koce, ręczniki, czasem zabawki) - poszukaj miejsca, gdzie twoje rzeczy mogą się nadal komuś przydać.

ZAMIAST DARÓW WPŁACAJ PIENIĄDZE.

To rozwiązanie win-win. Ty się nie napracujesz - nie musisz szukać rzeczy, jeździć na zakupy, przygotowywać paczki, zawozić w miejsce zbiórki. Siadasz przy komputerze i robisz przelew. Organizacja, którą wspomóciesz - kupi tylko to, co jest jej potrzebne, nie zmarnuje czasu na sortowanie, czasem też transport i inną logistykę. Wyda mniej, bo w hurcie zawsze taniej.

Pamiętaj tylko, by wybierać zbiórki sprawdzone. To nie musi być duża organizacja, ale taka, którą znasz i możesz jej zaufać. Czasami małe, lokalne organizacje są w stanie działać szybciej i bardziej efektywnie niż duże, które mają rozbudowaną administrację. Czasami! Wojna to akurat bardziej skomplikowana sytuacja, gdzie dużym organizacjom humanitarnym łatwiej jest zorganizować bezpiecznie pomoc na dużą skalę[17].

MIESZKANIE

Jak pokazują badania kwestia mieszkaniowa ma duży wpływ na dobrostan fizyczny i psychiczny migrantów. W ośrodkach dla uchodźców, rodziny tam zakwaterowane muszą ze sobą dzielić nawet tak intymną przestrzeń jak toaleta i łazienka. Jedno takie pomieszczenie przypada czasem na kilkadziesiąt osób. W momentach zwiększonego napływu uchodźców ośrodki bywają często przepełnione, co powoduje dodatkowe niedogodności. Z badań przeprowadzonych przez UNHCR wynika, że cudzoziemcy mieszkający poza ośrodkami wykazują się większą zaradnością i samodzielnością niż ci, którzy przez cały okres trwania procedury przebywają w ośrodku. Ci drudzy bardzo często popadają w apatię, są bierni i roszczeniowi. Ma to związek przede wszystkim ze zjawiskiem wyuczonej bezradności.

Nawet migranci, którzy pozostają poza ośrodkami lub też podlegają rządowemu Indywidualnemu Programowi Integracji mają często problemy ze znalezieniem mieszkania. Część Polaków nie chce wynajmować mieszkań migrantom lub robi to po zawyżonych cenach.

Statystyki jasno pokazują, że w efekcie 5-10% uchodźców w przeciągu roku trafia na ulicę, a aż 30-40% przebywa w ośrodkach interwencji kryzysowej i w schroniskach.

Fundacja Ocalenie od kilku lat prowadzi dwa projekty, które mają na celu wsparcie uchodźczych rodzin w drodze do usamodzielnienia się i integracji.

„Witaj w domu” to pomoc mieszkaniowa zapewniana poprzez najmowanie przez Fundację mieszkań z rynku prywatnego i z zasobów samorządów, a następnie wynajmowanie tych mieszkań przez Fundację rodzinom uchodźczym. Fundacja dostosowuje cenę najmu do możliwości danej rodziny. Umowa najmu podpisywana jest na okres do 3 lat, z założeniem stopniowego podwyższania opłat aż do poziomu cen rynkowych.

Projekt „Refugees Welcome” ma podobny cel: to platforma internetowa, która łączy uchodźców z lokalnymi mieszkańcami, którzy chcą wynająć im pokój. W ten sposób pomaga uchodźcom znaleźć dach nad głową, równocześnie otwierając drogę do integracji, wzajemnego poznawania się i przełamania stereotypów.

KURSY JĘZYKA POLSKIEGO

Znajomość języka w stopniu przynajmniej komunikatywnym jest niezbędna do tzw. integracji strukturalnej (osiągnięcie określonej pozycji społecznej: obywatelstwo, pobyt stały, osiągnięcia zawodowe i kwalifikacje, częstotliwość kontaktów społecznych), społecznej (indywidualne nastawienie, interakcje w przestrzeni publicznej, prywatne relacje społeczne poza grupą imigrancką), identyfikacyjnej (emocjonalna oraz poznawcza relacja ze społeczeństwem: wartości, poczucie obywatelskiej powinności lub „życzliwa obojętność”).

Aby migranci mogli ustabilizować swoją sytuację w nowym kraju muszą mieć możliwość podjęcia pracy (nie tylko prostych prac fizycznych, czy porządkowych, które często są poniżej ich kwalifikacji zawodowych), a tego nie będą w stanie osiągnąć bez znajomości języka polskiego.

Podobnie jest w przypadku dzieci migrantów. Jak wynika z raportu NIK z 2020 roku bariera komunikacyjna jest w dużej mierze odpowiedzialna za ich niepowodzenia szkolne.

Znajomość języka to także możliwość uczestniczenia w kulturze i życiu społecznym przyjmującego kraju. Organizowanie kursów i zajęć językowych zarówno dla dzieci jak i dorosłych powinno być więc jednym z głównych priorytetów w procesie integracji.

Wiele kursów prowadzonych jest przez organizacje pozarządowe, które pozyskują w tym celu granty, ale często opierają się także na pracy wolontariuszy.

ZATRUDNIENIE

Zatrudnienie jest kluczowe, ponieważ wpływa na wiele ważnych kwestii – od niezależności ekonomicznej, przez planowanie przyszłości, spotkanie członków społeczności przyjmującej, możliwość rozwijania kompetencji językowej, po wzmacnianie samooceny oraz samodzielności.

Niezależność finansowa i ekonomiczna są niezwykle silnie związane z podnoszeniem poczucia własnej wartości i sprawczości u każdego człowieka. W przypadku osób, które znalazły się w zupełnie nowym kraju, w realiach obcej kultury i języka ma to szczególnie ważne znaczenie. Bez bezpieczeństwa finansowego, które może zapewnić stałe zatrudnienie, trudno mówić o planowaniu przyszłości, zachowaniu zdrowia psychicznego i fizycznego. Praca to również środowisko, w którym mamy szansę się integrować na neutralnym gruncie, gdzie znaczenie powinny mieć nasze kompetencje, a nie narodowość, czy kolor skóry.

W ostatnich latach Polacy przyzwyczaili się, że większość przybywających do nas obywateli Ukrainy przyjeżdża tu do pracy w roli budowlańców, sprzątaczek, opiekunek osób starszych itp. Sytuacja ta zmieniła się po wybuchu wojny, gdy okazało się, że ze względu na barierę językową polski system i administracja nie są w stanie obsłużyć setek tysięcy uchodźców, którzy pojawili się w naszym kraju z dnia na dzień. Zaczęto powoli dostrzegać potencjał tych osób, które można było zatrudnić w roli ukraińsko- i rosyjskojęzycznych ekspertów m.in. w służbie zdrowia, szkolnictwie, urzędach.

Organizacje pozarządowe poszły jeszcze o krok dalej wychodząc naprzeciw tym osobom, które ze względu na charakter swojego wykształcenia mogły mieć większe trudności w znalezieniu pracy. Zaczęto zapraszać artystów, animatorów i twórców kultury do współdziałania w ramach różnego rodzaju projektów artystycznych i społecznych.

EDUKACJA

Edukacja dostarcza umiejętności i kompetencji wspierających przyszłe zatrudnienie, wprowadza w aktywność społeczną i obywatelską w nowym miejscu. W wielu przypadkach szkoły stanowią również – zarówno dla dzieci, jak i rodziców – najważniejsze miejsce kontaktu ze społecznością przyjmującą, miejsce budowania relacji, które wspierają integrację[17].

Należy zaznaczyć, że dzieci uchodźców i migrantów trafiają do polskich szkół na takich samych prawach jak polscy uczniowie. Mają zapewnione miejsce w szkole rejonowej, dodatkowe zajęcia, a na każdego takiego ucznia pomoc finansowa jest większa o 150% niż na ucznia polskiego. Teoretycznie brzmi świetnie, a jednak regulacje prawne nie są dostosowane do rzeczywistości. Cudzoziemcom nie przysługuje okres adaptacyjny, od razu po zakwalifikowaniu do szkoły trafiają na regularne zajęcia według polskiego programu oświaty. Nieznajomość języka ani różnice programowe nie zwalniają ich z kolejnych zaliczeń, nawet egzaminów na koniec szkoły (niezależnie od tego, czy uczą się w niej od 6 lat, czy od 2 tygodni).

Przysługuje im dodatkowa nauka języka polskiego (lekcje, w których uczestniczą nie są prowadzone jako nauka języka obcego), ale są to maksymalnie 2 godziny lekcyjne tygodniowo. Zajęcia wyrównawcze z poszczególnych przedmiotów nie mogą przekroczyć 5 godzin lekcyjnych tygodniowo (w tym ww. 2 godziny jęz. polskiego). Dzieci te często nie znają języka, kultury, kontekstu. Często są po długiej przerwie w edukacji. Wszystko to prowadzi do konfliktów i problemów wychowawczych.

W Polsce brakuje podstawowych programów edukacyjnych i asystentów kulturowych, którzy mogliby pomóc zarówno uchodźcom, jak i polskim dzieciom, nauczycielom i rodzicom we wzajemnym zrozumieniu sytuacji. A przecież integracja i jakiegokolwiek usamodzielnienie się jest niemal niemożliwe bez możliwości komunikacji.

1

Fundacja Aitwar wraz z kilkoma poznańskimi szkołami, krótko po wybuchu wojny, zorganizowała akcję „**Dzieci dzieciom**”. Były to spotkania, na które przychodziły dzieci ukraińskie, mieszkające w Polsce i te, które dopiero tu przyjechały. Pod pretekstem wspólnej zabawy, rozmów o szkole i zasadach jej funkcjonowania oferowały wsparcie w grupie rówieśniczej. Wszystkie dzieci brały udział w tych zajęciach na zasadzie wolontariatu i dobrowolności. Dzięki temu, że uczestników nie dzieliła bariera językowa – nowoprzybyłym dzieciom łatwiej było oswoić się z nieznaną sytuacją, druga część grupy natomiast mogła wystąpić w roli ekspertów, a nie grupy mniejszościowej, którą stanowili na co dzień w środowisku szkolnym.

3

Stowarzyszenie Vox Humana rozpoczęło projekt pn. **Witaj w Polsce** finansowany przez Polsko Amerykańską Fundację Wolności. Głównym celem projektu jest wsparcie adaptacji w Polsce uczniów/uczennic szkół ponadpodstawowych i ich rodziców oraz podniesienie poziomu wiedzy u nauczycieli nt. metodyki pracy z uczniami cudzoziemskimi.

2

Fundacja Ocalenie prowadzi wiele działań wspierających edukację migrantów. Jeden z projektów - **Wiedza do potęgi**, realizowany jest we współpracy z Fundacją BNP Paribas. Jest to program tutoringowy, który ma na celu wsparcie edukacji młodzieży cudzoziemskiej – przede wszystkim osób, które mają trudności w nauce i są zagrożone jej przerwaniem. Uczestnicy i uczestniczki programu korzystają z pomocy w nauce (indywidualne spotkania z tutorem/ tutorką), warsztatów, wspólnych wyjść edukacyjnych i kulturalnych. Koordynatorki są także w stałym kontakcie z rodzinami dzieci objętych programem, oferując im niezbędne wsparcie.

ZDROWIE

Kwestie zdrowotne stanowią warunek angażowania się w życie społeczne i zawodowe. Równie istotne jak same efekty leczenia są kwestie dostępu do usług zdrowotnych, zrozumienia przez imigrantów swojego stanu zdrowia, podejmowania właściwych decyzji odnośnie leczenia. Jednym słowem zadbanie o to, by system ochrony zdrowia był otwarty na imigrantów i odpowiadał na ich potrzeby[18].

Fundacja ORCHidea z Poznania, dzięki wsparciu UNICEF, realizuje na rzecz dzieci z Ukrainy i ich opiekunów usługi medyczne: badania lekarskie z bilansem, specjalistyczne konsultacje, m.in. psychiatryczne, psychologiczne, neurologiczne i fizjoterapeutyczne, zajęcia ogólnorozwojowe, terapię logopedyczną z ukraińską logopedą, wsparcie psychologiczne dla opiekunów z ukraińską psycholog, grupowe zabawy logopedyczne i in.

Fundacja ORCHidea współpracuje z **Yasną Izbą** w Poznaniu, gdzie ukraińskie dzieci mają dzienny pobyt, urozmaicony licznymi zajęciami. Jest to więc także przykład dobrze funkcjonującej współpracy między organizacjami pozarządowymi, które nie konkurują ze sobą - tylko wspierają się i wymieniają zasobami w celu efektywniejszej pracy.

POMOC PSYCHOLOGICZNA

Praca z osobami z traumą wojenną wymaga szczególnego wyczucia i przygotowania specjalistycznego. Jeśli w waszym zespole nie ma osób posiadających takie kompetencje, lepiej zwrócić się po pomoc do specjalistów.

Szczególnie ważne jest wsparcie psychologiczne, nie tylko dla samego uchodźcy, ale także dla jego najbliższego otoczenia. Wsparcie to powinno być zapewnione w języku, który będzie zrozumiały dla uchodźcy.

*Jak zaznacza prof. Hanna Karakuła-Juchnowicz (kierownik I Kliniki Psychiatrii, Psychoterapii i Wczesnej Interwencji SPSK1 w Lublinie) pomoc psychologiczna potrzebna jest często także Polakom, którzy włączyli się w akcje pomocowe. Ciągłe zmęczenie fizyczne i psychiczne, które towarzyszyło im podczas pierwszych miesięcy od wybuchu wojny może powodować stany depresyjne oraz tzw. *wypalenie pomaganiem i stan zmęczenia współczuciem*.

Dotyczy to szczególnie osób, które nie miały wcześniej doświadczeń w takiej pracy oraz w kontaktach z osobami w traumie.

Część osób mówi także coraz częściej o pewnym rodzaju „rozczarowania pomaganiem”. Nie znając dobrze specyfiki pracy z osobami w kryzysie (np. uchodźczym) oczekiwali wdzięczności, otwartości i podziękowania za swoją pracę. Gdy tego nie otrzymują, czują się oszukani, wykorzystani, mówią o „roszczeniowości” i „niewdzięczności” osób, którym udzielili wsparcia. Tymczasem musimy pamiętać, że osoby uciekające przed wojną znalazły się w naszym kraju niejako nie z własnej woli pozostają pod wpływem silnego stresu (ze względu na swoją sytuację, a często także sytuację rodziny, która została w kraju pochodzenia). W związku z tym powinniśmy wykazać się głęboką empatią i wyrozumiałością nie oczekując żadnej formy gratyfikacji za swoją pomoc.

JAK ROZPOZNAĆ OZNAKI TRAUMY LUB PTSD?

Trauma jest to silny uraz psychiczny, który został wywołany przez dramatyczne wydarzenia m.in. doświadczenia wojny, przemocy i bólu po stracie bliskiej osoby. Te zdarzenia mają cechy czegoś, co ociera się o granice ludzkiej wytrzymałości na stres albo wręcz je przekracza. Do tego wzmagają one poczucie bezradności oraz wywołują trudne i skrajnie nasilone emocje. Objawy traumy mogą być czasami tak silne, że uniemożliwiają codzienne życie i ograniczają jakąkolwiek aktywność.

Najczęstszymi objawami zaburzeń pourazowych są: koszmarne sny, poczucie bezradności, powracające, żywe wspomnienia traumy, nadmierna wrażliwość na bodźce.

INTEGRACJA SĄSIEDZKA

Jeśli chcemy, aby migranci stali się częścią naszej społeczności, musimy zadbać o to, aby z jednej strony nie czuli się marginalizowani, a z drugiej strony nie odgrywali roli aktorów w skansenie. Projektując jakiegokolwiek działania wspólne pamiętajmy, że migranci to przede wszystkim ludzie z podobnymi potrzebami (zdrowia, bezpieczeństwa, szczęścia swojego i najbliższej rodziny) co my. Wzajemne poznawanie swoich zwyczajów i tradycji jest ważne na etapie początkowym i bazuje na obustronnej ciekawości. Nie możemy jednak popadać w skrajności i skupiać się jedynie na podkreślaniu np. różnic w stroju narodowym, kuchni, czy charakterystycznych technikach rękodzielniczych.

Starajmy się wprowadzać niejako normalność i projektujmy działania dla naszej społeczności tak samo jak robiliśmy to do tej pory, ale otwierając się na nowych odbiorców np. poprzez zapewnienie tłumacza, czy wysłanie bezpośrednich zaproszeń także do rodzin migranckich.

Dom Sąsiedzki prowadzony przez **Stowarzyszenie Zielona Grupa** w Poznaniu to przestrzeń dla wszystkich mieszkańców. Celem jego funkcjonowania jest pobudzenie aktywności kulturalnej wśród lokalnej społeczności oraz integracja poszczególnych grup sąsiedzkich wraz z inicjowaniem działań kulturalnych i artystycznych w odpowiedzi na bezpośrednie doświadczenia i potrzeby mieszkańców. Dom Sąsiedzki realizuje idee miejsca otwartego. W związku tym zaprasza także migrantów i nie dzieli społeczności na polską i obcą. Tak naprawdę już kilka tygodni po wybuchu wojny odbywały się tu wydarzenia, w które angażowano uchodźców (zarówno jako uczestników, jak i ekspertów prowadzących np. warsztaty), ale nigdy nie były one dedykowane tylko jednej wybranej grupie narodowościowej. Znajduje się tu także punkt wymiany książek, roślin, ubrań i sprzętów domowych, z którego każdy może korzystać dowolnie – przynosząc lub zabierając przedmioty. Na podobnym modelu wymiany i pomocy wzajemnej opiera się prowadzona tu akcja **Długi Stół**, która łączy zasadę niemarnowania żywności oraz wsparcia żywieniowego dla osób potrzebujących.

WNIOSKI

WYZWANIA PRACA U PODSTAW

Aż do 2022 roku Polska była krajem, do którego cudzoziemcy przybywali głównie w poszukiwaniu zatrudnienia. Zachęcała do tego liberalna polityka naszego kraju w kwestii zezwoleń na pracę lub też podejmowania zatrudnienia na podstawie systemu uproszczonego – oświadczeń pracodawców o zamiarze powierzenia zatrudnienia cudzoziemcowi. Oprócz obywateli Ukrainy, do głównych grup cudzoziemców spoza UE przebywających w Polsce należą obywatele państw Europy wschodniej: Białorusini, Gruzini, Mołdawianie. Rośnie także dynamicznie liczba Filipińczyków, Hindusów, Nepalczyków, Turków, Uzbeków oraz osób pochodzących z Bangladeszu. W 2021 roku zarejestrowano prawie 2 mln. oświadczeń (w tym 1 635 tys. dla Ukraińców) oraz wydano ponad 570 tys. zezwoleń na pracę (w tym 325 tys. dla Ukraińców).

Jak wynika z danych Urzędu do Spraw Cudzoziemców pod koniec sierpnia 2022 roku w Polsce przebywało ok. 3 mln. cudzoziemców, co stanowiło ok. 8 proc. społeczeństwa. W związku z tym można wysnuć hipotezę, że Polska w bardzo krótkim czasie stała się krajem imigracyjnym. *Niestety za zmianami demograficznymi i statystycznymi nie idzie rozbudowa systemu zbierania wiarygodnych danych dotyczących faktycznej imigracji do Polski i tworzenia spójnego modelu ich weryfikacji. Tymczasem wiedza ta jest kluczowa dla podejmowania decyzji nie tylko w zakresie polityki migracyjnej, ale również i wielu innych polityk publicznych.*[19]

Z tego wniosek, że mimo iż wiemy mniej więcej ilu cudzoziemców przebywa w Polsce, to nie znamy ani ich motywacji, ani ewentualnych planów osiedlenia się w naszym kraju. Trudno też zbadać, czy są zadowoleni ze swojej sytuacji, czy nie czują się obywatelami „drugiej kategorii” i jak widzą swoją rolę, a także miejsce w polskim społeczeństwie. Bez takiej wiedzy trudno jest projektować i monitorować procesy integracji różnych grup lub też ich braku.

[19] Dr hab. Maciej Duszczyk, *Pomiędzy dwoma kryzysami migracyjnymi: Czego się nauczyliśmy, a co może nas czekać w przyszłości* [RAPORT], 2022

Poza tym zostają też kwestie czysto ludzkie, na które mamy wpływ na poziomie lokalnym zarówno indywidualnie jak i prowadząc np. organizację pozarządową, czy tworząc nieformalne grupy aktywne społecznie.

„Zobaczenie” w imigrantach swoich sąsiadów pozwala przełamać podstawowe bariery niewidzialności tych osób w naszych społecznościach. Przed nami wyzwanie dostrzeżenia, że Polska zmienia się i niemal z dnia na dzień staje domem także dla ludzi o różnym od naszego kolorze skóry, wyznaniu, czy kulturze. Wykazanie się wrażliwością na ich położenie, solidarnością i empatią przyczyni się do integracji tych, którzy są tu nowi i tych, którzy są tu od dawna. Jak zaznaczają eksperci i aktywiści nie jest to łatwe, gdyż polskie społeczeństwo z jednej strony cechuje niski poziom zaufania społecznego, a z drugiej – niski poziom świadomości wykluczeń i dyskryminacji (co dotyczy nie tylko cudzoziemców, ale wszelkich grup mniejszościowych w naszym kraju).

Pracując z migrantami warto przyjrzeć się własnym przekonaniom oraz nastrojom w naszej społeczności. Czy jesteśmy gotowi na to, aby przyjąć migrantów/uchodźców z ich historiami i doświadczeniami? Czy poza okazaniem początkowego wsparcia i pomocy rzeczowej jesteśmy w stanie przyjąć ich na stałe do naszej społeczności? Czy staną się naszymi sąsiadami, których szanujemy i zapraszamy również do naszego życia? Czy będą zawsze traktowani jako „obcy”, „tania siła robocza”, „panie od sprzątnia” i „pracownicy fizyczni”?

Nawet jeśli mamy pozytywne odczucia w tych kwestiach, warto co jakiś czas wracać do tych pytań i prowadzić ciągłą ewaluację tego procesu – zwłaszcza w kontekście pracy ze społecznościami lokalnymi. Jesteśmy wtedy w stanie na bieżąco reagować na tworzące się konflikty i problemy zanim dojdzie do ich eskalacji. Organizacja pozarządowa powinna pełnić rolę pomostową, inicjującą i wpierającą proces wzajemnego poznawania się, ale w niektórych sytuacjach może przyjąć także funkcję mediatora między różnymi stronami dialogu.

W momencie powstania tego dokumentu upływa prawie półtora roku od początku kryzysu migracyjnego na granicy polsko-białoruskiej i rok od napaści Rosji na Ukrainę, które sprawiły, że temat cudzoziemców w Polsce stał się kluczowy.

Zwłaszcza rok 2022 pokazał, że mimo wszystko polskie społeczeństwo stać na niezwykłą solidarność i chęć pomocy osobom z doświadczeniem uchodźczym. A wiele (nawet małych i lokalnych) polskich organizacji pozarządowych wykazało się nie tylko równie wielkim zaangażowaniem, ale i profesjonalizmem swoich działań oraz zdecydowanie szybszymi reakcjami na zmieniającą się sytuację niż instytucje rządowe i samorządowe (nawet te powołane w celu reagowania w sytuacjach kryzysowych). Jednak dopiero kolejne miesiące, a nawet lata mogą okazać się najtrudniejszym sprawdzianem dla nas wszystkich. Pozytywna społeczna energia może bardzo łatwo zostać zaprzepaszczona w zderzeniu z coraz bardziej wymagającą codziennością. Dlatego też należy dołożyć wszelkich starań, aby tak się nie stało.

Mam nadzieję, że niniejszy dokument stanie się pewną inspiracją, ale także pomoże zwrócić uwagę na kwestie systemowe, w których zmiany muszą iść w parze ze zmianami myślenia o migrantach w sferze mikro, czyli np. relacji sąsiedzkich w społecznościach lokalnych.

Ula Ziober-Flieger

MATERIAŁY DODATKOWE

Portal internetowy **UCHODŹCY|INFO** (<http://uchodzcy.info/>)
Można tam znaleźć bardzo dużo informacji na temat historii migracji, faktów i mitów związanych z tematyką uchodźczą, a także wyjaśnienia aktów prawnych i definicji.

Portal internetowy **Centrum Edukacji Obywatelskiej**
(<https://globalna.ceo.org.pl>)
Pomoc dla nauczycieli, ale także animatorów kultury, którzy pracują z dziećmi i młodzieżą. Można tam znaleźć m.in. materiały i scenariusze zajęć na temat otwartości, budowania społeczeństwa obywatelskiego, edukacji globalnej i ekologicznej - które tłumaczą młodym ludziom, jak działa współczesny świat, jak odpowiedzialnie dbać o niego, o środowisko i o siebie nawzajem.

Jesteśmy tutaj razem. Uczniowie i uczennice z Ukrainy w polskich szkołach – to raport z 4-miesięcznego monitoringu przeprowadzonego w 2022 roku przez Amnesty International

Szkoła integracji międzykulturowej Model pracy międzykulturowej WISE i przykładowe scenariusze zajęć Marta Piegat-Kaczmarczyk, Zuzanna Rejmer, Agnieszka Kosowicz

Publikacje stworzone przez Stowarzyszenie Nomada, które powstały w ramach projektu „Marhaba–bo warto przekraczać różne granice”:

Uchodźczynie/uchodźcy. Przewodnik dla kadry pedagogicznej, Stowarzyszenie Nomada (dostęp: https://issuu.com/stow.nomada/docs/marhaba._podrecznik_dla_kadry_pedag)

Uchodźczynie/uchodźcy. Przewodnik do pracy socjalnej i asystentury środowiskowej, Stowarzyszenie Nomada (dostęp: https://issuu.com/stow.nomada/docs/marhaba._przewodnik_do_pracy_socjal)

Integracja cudzoziemców w Polsce i Europie: Perspektywa lokalna, pod redakcją Bohdana Rożnowskiego i Tomasza Sieniowa, Instytut na Rzecz Państwa Prawa, Lublin 2013

Integracja imigrantów i imigrantek. Przewodnik pomorski, Marta Siciarek, Ośrodek Badań nad Migracjami, Uniwersytet Warszawski

Podręcznik integracji dla osób odpowiedzialnych za kształtowanie i wdrażanie polityki (Elektroniczną wersję podręcznika można pobrać ze strony internetowej Komisji Europejskiej: http://ec.europa.eu/justice_home/)

Transformacja czy stabilizacja? Bariery w integracji imigrantów wewnątrzunijnych żyjących w Polsce, Monika Nowicka

Polska dla początkujących i zaawansowanych. Jak łączyć kultury i pokolenia we wspólnych działaniach, Urszula Engelmayer, Aleksandra Kochanowska, Fundacja Polskie Forum Migracyjne i Towarzystwo Inicjatyw Twórczych „ę”